



Sygn. akt II UK 132/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego B. S.
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 marca 2008 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie i zainteresowanego od wyroku Sądu
Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś.
z dnia 15 stycznia 2007 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu
Rejonowego w Ś. z dnia 31 października 2006 r. i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Rejonowemu
oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie:

J. S. (wnioskodawczyni) w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych - Oddziału w W. (organ rentowy) z dnia 13 kwietnia 2006 r., w której organ rentowy odmówił jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża Z. S. wobec przedawnienia roszczenia, domagała się zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz tego odszkodowania. W uzasadnieniu wnioskodawczyni podniosła, że nie została poinformowana o zadłużeniu z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w momencie składania wniosku o to świadczenie, a nadto o konsekwencjach wynikających z zadłużenia.

W piśmie procesowym z dnia 10.07.2006 r. zgłosił swój udział w sprawie zainteresowany B. S..

Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. wyrokiem z dnia 31 października 2006 r. oddalił odwołanie.

Sąd ustalił między innymi, że Z. S. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy dnia 29 marca 2005 r. W dniu 20 września 2005 r., wnioskodawczyni złożyła wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tego tytułu. Na dzień wypadku, tj. 29 września 2005 r. na koncie zmarłego było zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne przekraczające kwotę 6,60 zł. W dniu 13 października 2005 r. wnioskodawczyni uzyskała informację, że zaległość ta opiewa na kwotę 1.500,00 zł. Wnioskodawczyni podjęła próbę negocjacji z organem rentowym o umorzenie zadłużenia; w odpowiedzi na swoją prośbę otrzymała wezwanie do przedłożenia zaświadczenia o stanie majątkowym i ponoszonych kosztach utrzymania. Na powyższe wezwanie nie udzieliła odpowiedzi. W dniu 10 marca 2006 r. dokonała wpłaty na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 1.522,85 zł. Jak wynika z zaświadczeń organu rentowego z dnia 14 czerwca 2006 r. i 12 października 2006 r. zaległość ubezpieczonego Z. S. na dzień wypadku wynosiła 984,21 zł. Pomimo dokonanej wpłaty przez wnioskodawczynię w dniu 10 marca 2006 r. zaległość z tytułu odsetek wynosiła nadal 112 zł.

Sąd zważył, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje jednorazowe odszkodowanie - dla członków rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty. Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 1 tej

ustawy osobom prowadzącym pozarolniczą działalność i osobom z nim współpracującym świadczenia, o których mowa w art. 1 nie przysługują w razie wystąpienia w dniu wypadku lub w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na kwotę przekraczającą 6,60 zł do czasu spłaty całości zadłużenia, z zastrzeżeniem art. 47 ust. 3.

Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy prawo do świadczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 2, 4, 5 i 1 przedawnia się, jeżeli zadłużenie, o którym mowa w ust. 2, nie zostanie uregulowane w ciągu 6 miesięcy od dnia wypadku lub od dnia złożenia wniosku o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej. Stąd też, zdaniem Sądu, stanowisko organ rentowego zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 6 ust. 3 ustawy jednoznacznie wskazuje, jedynie w przypadku choroby zawodowej, że prawo do świadczeń przedawnia się, jeżeli zadłużenie nie zostanie uregulowane w ciągu sześciu miesięcy od dnia złożenia wniosku, natomiast w razie wypadku przy pracy decydującą datą jest data wypadku, a nie złożenia wniosku o przyznanie świadczenia.

W ocenie Sądu argumentacja wnioskodawczynie, iż złożenie wniosku o przyznanie świadczenia powoduje przerwanie biegu przedawnienia jest argumentacją błędną. Termin wskazany w ustawie jest terminem nieprzekraczalnym, a złożenie wniosku o przyznanie świadczenia nie powoduje konieczności informowania przez organ rentowy osoby uprawnionej o wysokości istniejącego zadłużenia. Strona nie może powoływać się także na nieznaną jej jako okoliczność usprawiedliwiającą jej zaniebdanie, tym bardziej że pomimo wezwania jej przez organ rentowy do złożenia stosowanego oświadczenia o sytuacji majątkowej i ponoszonych kosztach utrzymania w określonym terminie takiego oświadczenia nie złożyła, przez co uniemożliwiła organowi rentowemu ustosunkowanie się do złożonego wniosku o umorzenie zadłużenia. Określony przez ustawodawcę termin jest w ocenie Sądu terminem wystarczającym do powzięcia wszelkich informacji niezbędnych do dochodzenia swoich praw.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ś. wyrokiem z dnia 15 stycznia 2007 r. oddalił apelację wnioskodawczynie i zainteresowanego od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd zważył między innymi, że przepis art. 6 ust. 2 i 3 ustawy ma uzasadnienie w tym, że po pierwsze – przedmiotowe świadczenie wynika z faktu ubezpieczenia społecznego i opłacania z tego tytułu składek, po drugie - ubezpieczony prowadzący działalność pozarolniczą sam dokonuje zgłoszenia do tego ubezpieczenia i sam opłaca składki, co z kolei wiąże się z faktem, że w przypadku nieopłacenia tych składek on ponosi bezpośrednio konsekwencje, z którymi powinien się liczyć. Członkowie rodziny ubezpieczonego, składający wniosek o odszkodowanie opierają swoje roszczenie na stosunku ubezpieczeniowym istniejącym pomiędzy ubezpieczonym a organem rentowym, co z kolei prowadzi do wniosku, że ich sytuacja prawna nie może być lepsza bądź gorsza od ubezpieczonego i nie mogą oni żądać większych praw niż te, które przysługiwałyby ubezpieczonemu.

W ocenie Sądu, przepis art. 6 ust. 2 i przepis art. 6 ust. 3 ustawy są jednoznaczne w swoim brzmieniu i nie może budzić żadnych wątpliwości ich interpretacja. Odnośnie do terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 6 ust. 3, Sąd stwierdził, że ustawodawca odrębnie uregulował tę instytucję w zależności od podstawy faktycznej roszczenia, tj. czy wnioskodawca wywodzi swoje prawo z wypadku przy pracy czy też z choroby zawodowej. W pierwszym przypadku termin przedawnienia biegnie od chwili wypadku, natomiast w drugim przypadku od dnia złożenia wniosku o świadczenia z tytułu choroby zawodowej. Zarówno wykładnia logiczna, jak i językowa, w ocenie Sądu, nie pozwala na inną interpretację tego przepisu. Także wykładnia celowościowa i funkcjonalna wskazuje na powyższą interpretację; w przypadku wypadku przy pracy ubezpieczeni lub członkowie ich rodzin mają możliwość natychmiastowego dowiedzenia się o tym fakcie, natomiast w przypadku choroby zawodowej często brak jest możliwości określenia dokładnej daty zachorowania, nadto samo stwierdzenie istnienia tej choroby wymaga wydania decyzji przez właściwy organ, bez której wnioskodawca nie może ubiegać się o świadczenia z tytułu choroby zawodowej przed organem rentowym. Natomiast zarówno w przypadku wywodzenia swoich roszczeń z wypadku przy pracy, jak i choroby, przepis art. 6 ust. 3 ustawy wypadkowej nie przewiduje rozpoczęcia 6-miesięcznego terminu uregulowania zaległości od daty powiadomienia uprawnionych o istniejącym zadłużeniu. Gdyby przyjąć interpretację art. 6 ust.3

ustawy wypadkowej dokonaną przez pełnomocnika wnioskodawczynie, to należałoby przyjąć nawet w przypadku, gdy od samego wypadku minęło 10 i więcej lat, ale wnioskodawca uregulował zadłużenie przed upływem sześciu miesięcy od momentu, w którym się o nim dowiedział, to nie doszłoby do przedawnienia roszczenia, co w oczywisty sposób stoi w sprzeczności z tym przepisem.

Według Sądu, w przypadku istnienia zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku członkom jego rodziny, jeżeli w chwili wypadku istniało zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne. Nadto, jeżeli zadłużenie to nie zostanie zapłacone w ciągu sześciu miesięcy od dnia wypadku, to świadczenie ulega przedawnieniu. W niniejszej sprawie jest bezsporne, że Z. S. ubezpieczony z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w związku z wykonywaniem tej działalności w dniu 29 marca 2005 r. Natomiast wnioskodawczynie dopiero w dniu 20 września 2005 r. złożyła wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tego tytułu. Na dzień wypadku, tj. 29.03.2005 r. na koncie zmarłego było zadłużenie z tytułu składek na ubezpieczeni społeczne przekraczające kwotę 6,60 zł. Nadto nie zostało ono zapłacone do dnia 29 września 2005 r. Stąd też, odwołanie od decyzji z dnia 13 kwietnia 2006r. nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał za chybiony zarzut wnioskodawczynie sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, polegającej na uznaniu, że na organie rentowym nie ciążył obowiązek poinformowania wnioskodawczynie o istniejącym zadłużeniu i jego skutkach dla uzyskania prawa do jednorazowego odszkodowania. Materia spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych nie należy do prawa administracyjnego, zaś postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest regulowane odrębnie w poszczególnych ustawach dotyczących zagadnień z zakresu ubezpieczeń społecznych. Brak jest więc podstaw prawnych do bezpośredniego zastosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego do postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych; przy czym niektóre z ustaw regulujących sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych w swoich przepisach odsyłają posiłkowo do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, ale tylko w sprawach nieuregulowanych. Oznacza to, że w

sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie mogą mieć zastosowania przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego do postępowania w sprawach ubezpieczeń społecznych, jeżeli brak jest ustawowej delegacji.

Wnioskodawczyni wywodzi obowiązki wynikające z art. 9 k.p.a. ciążące, jej zdaniem, na organie rentowym w postępowaniu w zakresie wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w związku z prowadzeniem działalności pozarolniczej, z przepisu art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się jedynie w sprawach uregulowanych ustawą; natomiast zgodnie z art. 2 ust.2 tejże ustawy rodzaje świadczeń z ubezpieczeń społecznych, warunki nabywania prawa do nich oraz zasady i tryb ich przyznawania określają, odrębne przepisy. Skoro zatem ustawa ta nie reguluje zasad przyznawania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to wnioskodawczyni nie może powoływać się na przepis art. 123 tej ustawy jako mający zastosowanie w sprawach świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a tym samym art. 9 k.p.a. Ustawa wypadkowa odnośnie wypłaty odszkodowań zawiera własne regulacje odnoszące się do postępowania i nie odsyła do przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego.

Także w świetle ustaleń faktycznych Sąd nie uznał za zasadny zarzutu wnioskodawczyni, że skoro organ rentowy nie poinformował ją o - istniejącym zadłużeniu w chwili składania wniosku, to tylko z tego powodu doszło do odmowy przyznania jej prawa do odszkodowania. Wnioskodawczyni złożyła wniosek dopiero w dniu 20 września 2005 r., organ rentowy niezwłocznie wszczął postępowanie, m.in. zwracając się do referatu ubezpieczeń i składek o potwierdzenie, czy zmarły w ogóle podlegał ubezpieczeniu społecznemu i czy nie zalegał z opłatą składek. Taka informacja została uzyskana w dniu 6.10.2005 r., tj. już po przedawnieniu roszczenia. Z treści art. 9 k.p.a. wynika przede wszystkim obowiązek informowania o przepisach prawnych dotyczących samego już postępowania, natomiast, co wielokrotnie było podnoszone przez Naczelny Sąd Administracyjny, obowiązek organu informowania o okolicznościach faktycznych i prawnych nie może być utożsamiany z obowiązkiem zawiadamiania strony o powszechnie obowiązujących, publikowanych aktach prawnych (por. wyrok z dnia 9.01.2003 r. I SA 1520/02, LEX

nr 156509). Stąd też trudno przyjąć, że organ rentowy miał obowiązek poinformowania wnioskodawczynie o istniejącym zadłużeniu w dniu złożenia przez nią wniosku, skoro dopiero wszczęto postępowanie w celu m.in. ustalenia, czy zmarły podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej i czy opłacał składki.

Sąd nie podzielił także zarzutu naruszenia prawa materialnego polegającego na niezastosowaniu do oceny bezspornych okoliczności sprawy przepisu art. 5 k.c., podczas gdy zastosowanie tego przepisu jednoznacznie uzasadniało ocenę podniesionego przez stronę organ rentowy zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego z uwagi na szczególny charakter roszczenia oraz fakt, że opóźnienie wnioskodawczynie w spłacie zadłużenia zostało w całości spowodowane zaniechaniem przez organ rentowy wykonania obowiązków wynikających z art. 9 k.p.a. oraz rażąco opieszalnością w prowadzeniu postępowania. Zasady wypłaty odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej wynikające z faktu podlegania ubezpieczeniu społecznemu uregulowane są w przepisach prawa ubezpieczeniowego, a tym samym nie stosuje się do nich norm prawa cywilnego. Zasady współzycia społecznego w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego nie mają swego uzasadnienia. Przepisy dotyczące ubezpieczenia społecznego nie przewidują w ogóle stosowania art. 5 k.c. Podobnie brak jest delegacji ustawowej do przepisów Kodeksu cywilnego odnośnie przedawnienia. Nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia może nastąpić w oparciu o zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.) tylko i wyłącznie w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. Wnioskodawczynie zaś istnienia takich okoliczności niczym nie wykazała.

Sąd podniósł, że do chwili obecnej nie zostało uregulowane w całości zadłużenie z tytułu składek, a zatem zadłużenie istniało nadal w chwili wydania zaskarżonej decyzji. Stąd także w myśl art. 6 ust. 2 pkt 1 brak było podstaw do wypłaty odszkodowania. Żadna ze stron, w tym wnioskodawczynie, nie zakwestionowała tego faktu przed Sądem pierwszej instancji; dopiero w uzasadnieniu apelacji pełnomocnik kwestionował sposób wyliczenia zadłużenia. Jednak brak było podstaw do uwzględnienia tej okoliczności, ponieważ

pełnomocnik wnioskodawczyni i zainteresowanego mógł już ją powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (art. 381 k.p.c.).

Wnioskodawczyni i zainteresowany zaskarżyli w całości powyższy wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, w której zarzucili:

1) naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 6 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegającej na uznaniu, że roszczenie członków rodziny ubezpieczonego o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ulega przedawnieniu wskutek nieuregulowania przez nich w terminie 6 miesięcy od dnia wypadku zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne także w sytuacji, gdy wskutek zaniechań organu rentowego uprawnieni do tego świadczenia członkowie rodziny zmarłego ubezpieczonego nie mieli wiedzy co do istnienia tego zadłużenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić do wniosku, że określony nim 6-miesięczny termin uregulowania zaległości winien być liczony od daty stwierdzenia przejścia tego zobowiązania na spadkobierców;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 i art. 292 k.p., polegające na uznaniu roszczenia powódki i zainteresowanego o wypłatę jednorazowego odszkodowania za przedawnione w sytuacji, gdy okoliczności sprawy uzasadniały ocenę, że podniesienie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzutu potrącenia stanowiło nadużycie prawa, albowiem uprawnionym do tego świadczenia wskutek bierności organu rentowego uniemożliwiono spełnienie warunków do jego otrzymania przed upływem terminu przedawnienia;

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na sprzeczności oceny Sądu Okręgowego, że do postępowania organu rentowego w sprawach z zakresu ustalania i wypłaty świadczeń regulowanych ustawą wypadkową nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, co skutkowało bezpodstawnym ustaleniem, że na pozwanym Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie, ciążył obowiązek poinformowania należytego i wyczerpującego poinformowania powódki o okolicznościach faktycznych i prawnych mających wpływ na ustalenie jej i zainteresowanego prawa

do otrzymania jednorazowego odszkodowania i związanych z tym obowiązków oraz udzielenia niezbędnych wyjaśnień i wskazówek;

4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. art. 391 k.p.c., wyrażające się w uznaniu za spóźniony zarzutu apelacji co do wadliwego naliczenia przez stronę pozwaną odsetek od zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaniechaniu merytorycznej kontroli prawidłowości wyliczenia tych odsetek i dania wyrazu tej kontroli w uzasadnieniu wyroku.

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmianę poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i zaskarżonej decyzji przez zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni i zainteresowanego kwoty 51.176 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2006 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy, aczkolwiek nie wszystkie z nich mogą być uwzględnione.

2. Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub ocena dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, który rozpoznając skargę kasacyjną w granicach jej podstaw, jest związany z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. W tej części skarga kasacyjna powoda nie została oparta na ustawowej podstawie. Dlatego bez względu na wagę zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej Sąd Najwyższy nie może w postępowaniu kasacyjnym zająć się wadliwością zastosowania przez sąd drugiej instancji art. 233 k.p.c. (np. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r. II CSK 136/2005).

3. Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutu apelacji, że odsetki za opóźnienie w uregulowaniu zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne zostały wyliczone nieprawidłowo przez organ rentowy. Przede wszystkim należy podnieść, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Jeżeli zatem skarżąca w apelacji przedstawiła zarzut prawa materialnego poprzez naliczenie odsetek za zwłokę sprzecznie z przepisem art. 101 Ordynacji podatkowej w związku z art. 23 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to zarzut ten, mający charakter pomocniczy, nie mógł ograniczać swobody jurysdykcyjnej Sądu drugiej instancji, który był obowiązany dokonać prawnej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami, co Sąd ten uczynił.

4. Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 382 k.p.c. wyrażającego się w uznaniu za spóźniony zarzutu apelacji co do wadliwego naliczenia przez organ rentowy odsetek oraz zaniechaniu merytorycznej kontroli prawidłowości ich wyliczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy, określającej kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Powołanie się na ten przepis może stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed Sądem pierwszej instancji lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (niepublikowany wyrok z dnia 22 lutego 2007 r. III CSK 337/06). Przepis ten dotyczy zatem dowodów przeprowadzonych przez sąd w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub apelacyjnym, nie dotyczy natomiast dowodów, których sąd nie przeprowadził z różnych względów. W sytuacji, gdy kasacyjny zarzut dotyczy naruszenia ogólnej

normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być usprawiedliwiony tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął materiał zebrany w postępowaniu przed pierwszą instancją albo że - uzupełniwszy postępowanie dowodowe we własnym zakresie - nie wziął pod uwagę jego wyników (por. niepublikowany wyrok z dnia 28 marca 2006 r. I UK 213/2005). Tymczasem skarżąca w niniejszej sprawie w istocie zarzuca, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił zawartego w apelacji wniosku „o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia sposobu wyliczenia odsetek wskazywanych w zaświadczeniach z dnia 14 czerwca i 12 października 2006 r.), co w świetle powyższego czyni powyższy zarzut nieuzasadnionym.

5. Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 328 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacji wyjątkowo wtedy gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 może być - w świetle art. 393¹ pkt 2 k.p.c. - uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. niepublikowany wyrok z dnia 28 lutego 2006 r. III CSK 149/05). Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada w pełni wymaganiom stawianym przez przepis art. 328 § 1 k.p.c. i poddaje się kontroli kasacyjnej.

6. Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje jednorazowe odszkodowanie - dla członków rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty. Zgodnie zaś z przepisem art. 6 ust. 2 pkt 1 tej ustawy osobom prowadzącym pozarolniczą działalność i osobom z nim współpracującym świadczenia, o których mowa w art. 1 nie przysługują w razie wystąpienia w dniu wypadku lub w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne na kwotę przekraczającą 6,60 zł do czasu spłaty całości zadłużenia, z zastrzeżeniem art. 47 ust. 3. Stosownie do przepisu art. 6 ust. 3 ustawy prawo do

świadczeń, o których mowa w ust. 1 pkt 1, 2, 4, 5 i 1 przedawnia się, jeżeli zadłużenie, o którym mowa w ust. 2, nie zostanie uregulowane w ciągu 6 miesięcy od dnia wypadku lub od dnia złożenia wniosku o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej.

7. W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że mąż wnioskodawczynie uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy dnia 29 marca 2005 r.; wnioskodawczynie złożyła w dniu 20 września 2005 r. wniosek o wypłatę jednorazowego odszkodowania z tego tytułu; w dniu wypadku zadłużenie zmarłego z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne przekraczało kwotę 6,60 zł; o wysokości zadłużenia wnioskodawczynie dowiedziała się od organu rentowego dnia 13 października 2005 r.; wpłaty na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 1522,85 zł wnioskodawczynie dokonała dnia 10 marca 2006 r.

8. Na tle powyższego stanu faktycznego i prawnego jest sporne po pierwsze, czy termin przedawnienia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy biegnie od dnia wypadku przy pracy, jak przyjął Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czy od dnia złożenia wniosku o przyznanie tego świadczenia, jak twierdzi skarżąca w skardze kasacyjnej, a ponadto, czy złożenie wniosku w przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy przed upływem terminu przedawnienia, liczonego od dnia wypadku przy pracy, nie ma znaczenia dla biegu tego terminu, jak uznał Sąd drugiej instancji czy przerywa bieg przedawnienia, o którym mowa w art. 6 ust. 3 ustawy.

9. Przepis art. 6 ust. 3 ustawy jest przepisem pragmatycznie jasnym. Wykładnia logiczno-językowa tego przepisu prowadzi do konkluzji, że w sytuacji, gdy wnioskodawca wywodzi swoje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, to termin przedawnienia prawa do tego świadczenia biegnie od dnia wypadku przy pracy. Uznanie, że termin przedawnienia prawa do jednorazowego świadczenia z tytułu wypadku przy pracy biegnie od dnia, który przepis art. 6 ust. 3 zastrzega dla dnia „złożenia wniosku o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej” oznaczałoby, że powyższy przepis w części, w której przewiduje bieg terminu przedawnienia „od dnia wypadku” byłby w tej części przepisem zbędnym, co sprzeciwia się dyrektywie wykładni językowej, zgodnie z

którą niedopuszczalne jest takie ustalenie znaczenia przepisu, przy którym pewne jego zwroty traktowane są jako zbędne.

10. Skarżąca wskazuje, że przyjęta przez Sąd wykładnia językowo-logiczna przepisu art. 6 ust. 3 prowadzi do jego sprzeczności z zasadą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadą poprawnej legislacji, zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego, zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), a także sprzeczności z przepisem art. 64 ust. 2 i art. 67 ust. 1 Konstytucji. Zarzuty te nie są uzasadnione, bowiem skarżąca nie wykazuje w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, w jaki sposób i w jakim zakresie przyjęta przez Sąd wykładnia przepisu art. 6 ust. 3 prowadzi do sprzeczności tego przepisu ze wskazanymi wyżej zasadami i przepisami Konstytucji RP, a w odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady równości wobec prawa nie relatywizuje go do okoliczności rozpoznawanej sprawy, formułując nota bene niezrozumiały pogląd, że wykładnia Sądu nie uwzględnia prawnie doniosłej różnicy w sytuacji dwóch odrębnych kategorii podmiotów (ubezpieczony – członkowie rodziny ubezpieczonego), co zresztą nie ma żadnego znaczenia dla określenia początkowego terminu biegu przedawnienia, o którym mowa w tym przepisie. W konsekwencji należy stwierdzić, że skarżąca nie przedstawiła żadnych rozsądnych i przekonujących argumentów za odstępniem od rezultatów wykładni logiczno-jezykowej i zastosowaniem w tej sprawie innych rodzajów wykładni, np. systemowej lub funkcjonalnej.

11. Według Sądu drugiej instancji, przepis art. 6 ust. 3 ustawy nie przewiduje rozpoczęcia sześciomiesięcznego terminu uregulowania zaległości od daty powiadomienia uprawnionych o istniejącym zadłużeniu. Według tego poglądu, którego Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela, biegu przedawnienia przewidzianego w tym przepisie nie przerywa lub nie zawiesza czynność uprawnionego polegająca na złożeniu do organu rentowego wniosku o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Istotnie, przepis art. 6 ust. 3 ustawy odczytywany literalnie i w oderwaniu od przepisów systemu prawa, a w szczególności podsystemu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, nie przewiduje instytucji zawieszenia lub przerwania biegu przedawnienia prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy; instytucji takiej nie

reguluje też odnośna ustawa. W ocenie Sądu Najwyższego nieuregulowanie w ustawie zawieszenia lub przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w art. 6 ust. 3 ustawy, nie oznacza, że złożenie przez uprawnionego wniosku o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy do właściwego organu rentowego nie przerywa (zawiesza) biegu tego przedawnienia. Należy mieć przy tym na uwadze szczególne okoliczności rozpoznawanej sprawy, w której uprawniona skarżąca dokonała przed upływem terminu przedawnienia właściwej czynności procesowej przed właściwym organem rentowym, a czynność ta służyła bezpośrednio dochodzeniu prawa do jednorazowego odszkodowania. Należy także wskazać, że skarżąca informację organu rentowego o zadłużeniu otrzymała po upływie ponad 3 tygodni od dnia złożenia wniosku, a prawie dwa tygodnie po upływie terminu przedawnienia. W związku z tym nie można zaakceptować sytuacji, w której organ rentowy mógłby z własnej opieszałości wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne w postaci przedstawienia skutecznego zarzutu przedawnienia wobec skarżącej, której nie można zarzucić braku staranności o własne interesy.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/tp/